

## Uwagi o problemie niedocenionym

Mówi się, że żyjemy w świecie paradoksalnym, dziwnym i bezwstydnym. I z tą opinią można się zgodzić — pod warunkiem jednak, że dodamy do niej uzupełniające spostrzeżenie — inaczej nie będzie ona opinią pełną, a mianowicie, że jest to świat dotknięty głębokim kryzysem. Ściślej mówiąc — różnymi i bardzo poważnymi przejawami kryzysu, a co za tym idzie, że jest to świat zagrożony w swoim istnieniu.

### 1.

Zaznaczmy jednakże od razu, że opinia o paradoksalnym, dziwnym, zawstydzającym i nadto kryzysowym świecie, w którym żyjemy, konkretniej — cywilizacji w której uczestniczymy, nie jest — może to i dobrze - przeświadczeniem powszechnym. Większość ludzi wykazuje tu zaskakująco dużą, ale na ogół przez siebie nie zawinioną niewiedzę, bądź też ułatwiające nastroje i życie myślenie życzeniowe, mniej więcej według zasady: „Dobrze jest myśleć, że świat nie jest w końcu tak beznadziejnie poplątany i odpychający, a przy tym chory i niepewny swego jutra, ale jest światem przejrzystym i uporządkowanym, zdrowym i ma jasną przyszłość”.

Opinia odmienna jest raczej gorzkim przywilejem i niekomfortową przypadłością świadomości nielicznych, zdecydowanie niewielkiej mniejszości, tzn. niektórych ludzi nauki, filozofii, religii i sztuki, rzadziej — biznesu i polityki. "Świadomość totalnego zagrożenia - jak pisałem gdzie indziej — przybliżającego się w szybkim i na razie przez nic i nikogo nie zwalnianym tempie, dociera tylko do nielicznych ludzi. Zdecydowana większość żyje w niepełnej jego świadomości, pozostaje w stanie na wpół przytomnego uświadamiania sobie jego złowieszczych przybliżeń, [...] albo skazana jest na wybiórczą wiedzę o tym procesie" [1].

Oczywiście istnieją określone przyczyny i uwarunkowania tego niefortunnego i niepożądanego stanu rzeczy, przyczyny i uwarunkowania może nie tyle psychologiczne i poznawcze, co ideologiczne i polityczne.

Porusza i niepokoi swoista pasywność i lekkomyślność, czy — w lepszym razie — ograniczona wyobraźnia i odpowiedzialność tzw. klas politycznych. Elit biznesu, członków rządów i parlamentów, a nawet przedstawicieli współczesnych systemów edukacyjnych.

Jeśli jest prawdą, że cywilizacja współczesna, cywilizacja — jak się ją m.in. określa — post-industrialna, czy ponowoczesna „przestała zadawać pytania sobie samej”, to stwierdzenie to odnosi się przede wszystkim do sprawy charakteru tej cywilizacji, jej przesłań aksjologicznych i etycznych, kierunku przemian i rozwoju oraz tego, co w istocie — i na teraz, i także na przyszłość — jest jej najgroźniejszym *job killerem*".

Tę swoistą paradoksalność i owo skonfundowanie oraz zagrożenie świata w którym żyjemy częściowo oświetla i tłumaczy filozofia przełomu XX i XXI wieku, w tym — i to bardzo znacząco — filozofia polska tego okresu. To właśnie filozofia w wielu przypadkach głębiej i wnikliwiej aniżeli nauki szczegółowe (np. socjologia, politologia, antropologia kulturowa czy ekonomia) „odczytuje” główne cechy i mechanizmy, trendy rozwojowe i zagrożenia obecnej cywilizacji i jej najbardziej charakterystycznego wytworu w postaci „globalnej wioski”. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że na tym polu swej aktywności wykazuje ona większą od tych nauk zdolność diagnostyczną, poznawczą i prognostyczną; że lepiej od nich radzi sobie ze sztuką myślenia rozumiejącego i prospektywnego. Nie chodzi tu, rzecz jasna, o całą filozofię doby obecnej, ale jedynie o pewne jej kierunki i orientacje. I chodzi nie tyle o filozofię „czysto” akademicką, bo ta interesującym nas tu zagadnieniem raczej się nie interesuje, co o myśl filozoficzną pozaakademicką, w tym myśl z „wyższych pięt” niektórych nauk społecznych i humanistycznych oraz o refleksję filozoficzną wybitnych indywidualności współczesnego życia duchowego i religijnego.

W sposobie „odczytywania” współczesności poprzez elementy głównego jej wytworu i przejawu, tzn. zachodniego typu cywilizacji, dają się wyróżnić trzy, ściśle z sobą powiązane

metody tej trudnej i złożonej czynności badawczo-wyjaśniającej i wartościująco-projektującej, a mianowicie:

- próba diagnozy poznawczej aktualnej rzeczywistości cywilizacyjnej, jej opisu i wyjaśniania;
- próba bądź to całościowej, bądź częściowej oceny;
- próba prognozy kierunku/kierunków jej przemian i dającej się poznawczo ująć przyszłości oraz projektowania takich czy innych pomysłów i „technologii” uzdrowienia, naprawy, lepszego wymodelowania pożądaných rozwiązań albo też postulowania pewnych, niekiedy bardzo radykalnych alternatywnych rozwiązań dla zastanego stanu rzeczy.

Oczywiście, nie wszyscy wykonawcy tych pogłębionych odczytań współczesności i wiodącej w niej cywilizacji w równej mierze skupiają się na wymienionych wyżej kierunkach i metodach zaangażowania intelektualnego. Jedni na przykład koncentrują się głównie na diagnozie i ocenie, drudzy zaś — na prognozie i „naprawie”, dla innych jeszcze wystarcza do rozważenia jakiś jeden, osobno wybrany problem. Ale niemal każde podejście badawcze, sondażowe czy „terapeutyczne” jest tak czy owak interesujące i godne uwagi. W sumie tworzą one cenny — zarówno z poznawczego, jak i praktycznego punktu widzenia — i nie do zbagatelizowania — poznawczy i w większej jeszcze mierze wizyjny i ideowy wizerunek świata przełomu XX i XXI wieku.

Z tego wizerunku nie wynika jeszcze jakaś rozwinięta i doprecyzowana ogólna teoria owego świata; teoria, która jest bardzo potrzebną i oczekiwaną, choć prawdopodobnie niemożliwą do skonstruowania w najbliższym czasie. W wizerunku tym natomiast *de facto* zawiera się bogata, umiejętnie scalana i rozwijana wiedza oraz ogólna orientacja o świecie, w którym żyjemy, a nadto mniej lub bardziej trafne i udane wskazania co do jego poprawy i ochrony.

Z natury rzeczy zróżnicowane są pod wieloma względami u poszczególnych autorów wyniki ich odrębnego „odczytywania” i „modelowania” świata. Każdy z nich — co jest w pełni zrozumiałe przy silnie wyróżniających się indywidualnościach intelektualnych i twórczych — niejako na swój sposób rozpoznaje i wyjaśnia badaną rzeczywistość, i każdy z nich z własnej perspektywy poznawczej i kultury aksjologiczno-etycznej ją ocenia. Każdy też ma własne, często bardzo subiektywne, wyczucie potrzeby jej ulepszenia i uzdrawiania oraz osobiste, nierzadko niepowtarzalne, pomysły co do doboru odpowiednich „środków leczniczych”, różnych remediów dla „leczonej” i „poprawianej” rzeczywistości, a nadto pomysły „architektonicznych projektów” intencjonalnie odnawianej lub na nowo budowanej cywilizacyjnej struktury.

Jednocześnie w większości tych różnorodnych i odmiennych „odczytań” zastanej rzeczywistości cywilizacyjnej pojawia się pewien wspólny mianownik, a mianowicie z przeprowadzonych diagnoz i analiz z reguły wynika kryzysowy obraz badanej rzeczywistości albo przynajmniej obraz jej głębokich sprzeczności, kłopotliwych rozdroży i poważnych zagrożeń. Zaś w sferze ocen przewagę uzyskują odniesienia krytyczne, a nawet zgoła negatywne nad stanowiskami afirmatywnymi i pozytywnymi. Natomiast w zakresie odniesień o charakterze praktycznym, instrumentalno-konstruktywnym wypracowywane są i proponowane zarówno pewne środki i rozwiązania w zamierzeniu „lecznicze” i reformatorskie, jak i projekty zdecydowanie wstrząsowe i rewolucyjne.

Kluczową koncepcją w interesującym nas tu „odczytywaniu” świata współczesnego oraz dominującej w nim cywilizacji jest teoria kryzysu, jego przyczyn, uwarunkowań, przejawów i funkcji oraz związana z tą teorią wizja i prognoza zagrożenia. Zaś różne koncepcje praktyczne, instrumentalne, na przykład pomysły i propozycje takich czy innych środków zaradczych, projektów czy modeli alternatywnych dla „chorego i zagrożonego świata” są już określoną konsekwencją czy pewnym następstwem tych dwóch wyjściowych i zasadniczych koncepcji, tzn. koncepcji kryzysu i zagrożenia. Zatem rozpatrzmy je tu pokrótce. A więc w koncepcjach kryzysu współczesnej cywilizacji uwzględniane są przede wszystkim jego przejawy ekonomiczne, społeczne, ekologiczne, demograficzne, polityczne, kulturowe, nierzadko też jego przejawy w sferze duchowości, człowieka, „zaburzeń w byciu człowiekiem”, w dziedzinie postaw egzystencjalnych, odniesień międzyludzkich itp. [2].

Głównym zaś kontekstem w ramach którego rozpatruje się ten wielopostaciowy kryzys to pogłębiające się i poszerzające w świecie ludzkim procesy dehumanizacyjne i alienacyjne oraz cechy i mechanizmy funkcjonowania nowej fazy globalizującego się społeczno-ekonomicznego systemu wolnorynkowego, tzn. współczesnego kapitalizmu czy neokapitalizmu [3].

Natomiast w kręgu różnorodnych zagrożeń dla obecnej cywilizacji i gatunku ludzkiego w

ogóle wskazuje się zarówno na te ich rodzaje, którym można, jak się sądzi w kręgu optymistycznie usposobionych autorów, jakoś jeszcze zapobiec poprzez różne rozwiązania typu ekonomicznego, społecznego, prawnego, politycznego czy nawet moralnego, jak i na te spośród nich, które ujmuje się już — w kręgu pesymistycznie nastrojonych autorów - w kategoriach nieuchronnie nadciągającej „nowej apokalipsy”, czy nieubłagane spaść mającego na ludzkość „miecza Demoklesa”.

Większość wypowiadających się w tych kwestiach autorów jednak nie definiuje *expressis verbis* pojęcia kryzysu cywilizacyjnego, nie podaje jego uściślonych określeń, a tym bardziej precyzyjnych i jednoznacznych definicji, jego złożonego i trudnego do zdefiniowania desygnatu. Natomiast często w swych rozważaniach na temat kryzysu współczesnej cywilizacji używają terminów znaczeniowo doń zbliżonych, takich np. jak „rozdroże”, „zagrożenie”, „przełom”, „destrukcja”, „upadek”, „katastrofa” itp. w bardziej lub mniej swobodnych znaczeniach.

Jeśli przyjąć, że kryzys w znaczeniu ogólnym oznacza utratę równowagi wewnętrznej danej struktury [4] (w rozważanym przypadku — cywilizacji współczesnej), wytrącenie jej z dotychczasowego położenia., zanik w niej zasady i siły integrującej całość i własną tożsamość, zasadniczy punkt zwrotny w istnieniu i funkcjonowaniu tej struktury i otwarcie się przed nią jakiejś nowej alternatywy (alternatyw), radykalnej zmiany lub zupełnej destrukcji — i że na poziomie świadomości i odczuć subiektywnych wywołuje on poczucie chaosu (moralnego, społecznego, kulturowego, egzystencjalnego itp.), poczucie niepewności i zagrożenia, obawy i troski o jutro itp.; i jeśli w dodatku przyjąć, że głównymi odmianami (typami) kryzysu cywilizacyjnego jest kryzys ekonomiczny, społeczny, moralny, kulturowy, polityczny, ideologiczny i religijny [5], to „odczytania” cywilizacji współczesnej przez wielu interesujących nas tu filozofów i intelektualistów, mieści się w znacznej mierze w zakresie tak ogólnie rozumianego pojęcia kryzysu, jest przedstawianiem owej cywilizacji jako świata totalnie kryzysowego. Równocześnie w tym krytycznym obrazie współwystępują po części zgodne, a po części rozbieżne pomysły i propozycje określonych i działań zaradczych najważniejszych bodaj — jak się wydaje tym autorom — diagnostom remediów na „stan chorobowy” badanej cywilizacji i sposobów „wyprowadzania” jej z tego stanu. Inaczej mówiąc mamy tu do czynienia z różnymi orientacjami poznawczymi i diagnostyczno-naprawczymi.

Są to następujące orientacje:

- socjologiczno-kulturologiczna;
- etyczno-aksjologiczna;
- filozoficzno-antropologiczna;
- ekologiczno-environmentalistyczna
- i humanistyczno-edukacyjna.

Każda z tych umownie tu wyróżnionych orientacji, mających zresztą swych reprezentantów nie tylko w polskiej nauce i filozofii przełomu XX i XXI wieku, ale w światowej myśli naukowej i filozoficznej, odczytuje współczesność, jej cechy i właściwości, kryzysy i zagrożenia z właściwej dla siebie perspektywy poznawczej, z własnego, mniej lub bardziej wyraziście skonturowanego horyzontu teoretycznego i aksjologicznego. Na przykład w pierwszej z nich bardziej z horyzontu socjologicznego i kulturologicznego, a więc naukowo-empirycznego czy historycznego, niż ściśle filozoficznego, zaś w drugiej (w przyjętej tu kolejności ich uszeregowania) — głównie z pozycji moralistycznych i etyczno-wartościujących. W trzeciej z kolei — z pozycji myślenia filozoficzno-antropologicznego, w czwartej — ekologiczno-środowiskowego i ekoetycznego. Natomiast w ostatniej z wyróżnionych orientacji myślowych przewagę uzyskuje z natury rzeczy opcja humanistyczno-pedagogiczna.

W kręgu filozofów polskich bądź uczonych polskich uprawiających samodzielnie pogłębioną refleksję filozoficzną znajdujemy zwolenników niemal wszystkich wymienionych wyżej orientacji myślowych. Przykładowo biorąc do orientacji socjologiczno-kulturologicznej zaliczyć można m.in. Z. Baumaną, J. Szczepańskiego, J. Szackiego, W. Pawluczuka i innych; do orientacji etyczno-aksjologicznej — K. Wojtyłę, J. Tischnera, A. Grzegorzycy, M. Michalika, H. Promieńską i innych; do filozoficzno-antropologicznej — L. Kołakowskiego, A. Schaffa, A. Nowickiego, A. Walickiego, A.T. Tymieniecką, J. Kuczyńskiego, J. Bańkę, B. Chwedeńczuka, B. Łagowskiego i innych, natomiast do orientacji ekologiczno-environmentalistycznej — H. Skolimowskiego, W. Sztumskiego i innych, a do orientacji humanistyczno-pedagogicznej — B. Suchodolskiego, J. Legowicza, M. Szymańskiego, Cz. Banacha i innych autorów.

Wyżej wymienieni, a także i nie wymienieni autorzy, filozofowie i uczeni polscy wnoszą

znaczący i oryginalny wkład do naukowego i filozoficznego rozpoznawania świata, w którym żyjemy. Nadają też swoim jego obrazom znaczną specyfikę i indywidualne zabarwienie [6]. Dlatego też ich prace z tej szczególnie aktualnej dziedziny ludzkiego samopoznania i głębszej gatunkowej samowiedzy zasługują na szersze wprowadzenie w społeczny obieg myśli i idei, a przynajmniej na osobiste zainteresowanie i lekturę.

\*

"Res Humana" nr 3-4/2006.

---

Przypisy:

- [1] *Filozofia wobec XXI wieku*. Pod redakcją Lecha Gawora, Lublin 2004, s. 14.
- [2] Por. m.in.: *Wyzwania moralne XXI wieku*. Pod redakcją Mieczysława Michalika, Warszawa 2000; *Etyka wobec problemów współczesnego świata*. Pod redakcją Haliny Promieńskiej, Katowice 2003.
- [3] Por. m.in. Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000; J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2004; I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Scholar, Warszawa 2004; W. Sztumski, *My zagubieni w świecie*, Katowice 2004; W.J. Cynarski, *Globalizacja a spotkanie kultur*, Rzeszów 2003; ks. I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji*, Tarnów 2003; J. Szmyd, *Tożsamość narodowa i kulturowa a globalizacja*, Kraków 2006.
- [4] Por. P. Ricœur, *Kryzys - zjawisko, swoiście nowoczesne*, [w:] *O kryzysie*. Przygotował i przedmową opatrzył K. Michalski, Warszawa 1990.
- [5] Por. *Kryzys kultury europejskiej?* Pod redakcją Ludmiły Żuk-Lapińskiej, Rzeszów 1997, s. 75-78.
- [6] Por. *Filozofia wobec XXI wieku*. Pod redakcją Lecha Gawora, cyt. wyd.; *Wizerunki filozofów i humanistów polskich. Wiek XX*. Pod redakcją Jana Szmyda, Kraków 2000; J. Szmyd, *Polski wkład do teorii i projektu współczesności* (Zygmunt Bauman i Józef Bańka), "Państwo i Społeczeństwo", Rok IV, 2004, nr I, s. 45-62; tenże: *Cywilizacja współczesna z perspektywy filozofii edukacji* (Bogdan Suchodolski i Anna Teresa Tymienicka), [w:] *Filozofia i czas przyszły. Profesorowi Czesławowi Glombikowi w 70. rocznicę urodzin*. Pod redakcją Barbary Szotek i Andrzeja J. Norasa, Katowice 2005, s. 181-197; tenże: *Modern civilization in the paradigm of educational thought, Phenomenological Inquiry*. "A Review of Philosophical Ideas and Trends", Volume XXIX, October 2005, s. 15-28.

#### **Jan Szmyd**

Profesor filozofii w Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; autor wielu książek, studiów i esejów; stale współpracuje z „Res Humana”.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4998) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4998>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)